

RECENZJE

SCRIPTURA SACRA

Rok 15/2011

Katalog judaików — starych druków w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie z dawnej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie z faksymiliami wybranych elementów opisanych druków (Catalogue of Judaica – Old Prints of the Collection of the Jagiellonian Library in Kraków from the Former Prussian State Library in Berlin with Facsimiles of Selected Elements of the Described Prints), K. PILARCZYK (opr.), Antykwa: Kraków 2011, XXII, ss. 794 (+ fot. i DVD).

Fundament pracy naukowej humanistów i teologów stanowią źródła. Jednak dostęp do rodzimych źródeł w ramach studiów judaistycznych w Polsce często jest dość ograniczony. W naszych bibliotekach znajdują się zbiory literatury żydowskiej, ale niestety, z powodu bariery językowej oraz nieco zniechęcających zasad transliteracji alfabetu hebrajskiego¹, nie opracowuje się ich, co w znacznym stopniu ogranicza ich dostępność. W związku z powyższą sytuacją z ogromną radością należy odnotować fakt ukazania się w pierwszej połowie 2011 r. katalogu pt. *Katalog judaików — starych druków w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie z dawnej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie z faksymiliami wybranych elementów opisanych druków*.

¹ Do 2009 r. przy opracowywaniu książek drukowanych w językach żydowskich stosowano normy autorstwa W. TYŁOCHA: dla języka hebrajskiego — PN-N-01211:1974, dla jidysz — PN-74 N-01213. Normy te, choć posługiwały się licznymi znakami diakrytycznymi, były dość czytelne i mieściły się w systemach transliteracji i transkrypcji, jakich naucza się w ramach lektoratów języków żydowskich. W 2009 r. ukazały się normy odpowiadające wymogom stawianym przez komputeryzację bibliotek: PN-ISO 259:2009 (*Transliteracja znaków hebrajskich na znaki łacińskie*), zastępująca normę z 1974 r., oraz PN-ISO 259-2:2009 (*Transliteracja znaków hebrajskich na znaki łacińskie — Część 2: transkrypcja uproszczona*). Pierwsza z norm z 2009 r. jest bardzo skomplikowana, zawiera wiele znaków diakrytycznych nieużywanych dotąd w tradycyjnych wzorach transliteracji i transkrypcji (np. zrezygnowano z tradycyjnych kresek dla oznaczenia *rafe*, wprowadzono zaś kropki nad oraz pod literami dla oznaczenia *dagesz*). Norma uproszczona jest o wiele bardziej przejrzysta, choć i ona posługuje się niestosowanymi do tej pory w hebraistyce znakami diakrytycznymi. Z osobistych kontaktów z bibliotekarzami zajmującymi się starymi drukami wiem, że obydwie normy są niechętnie stosowane, a pracownicy katalogujący stare druki odkładają pracę nad opracowaniem zbiorów.

Katalog został opracowany przez prof. Krzysztofa Pilarczyka, a ukazał się nakładem wydawnictwa Antykwa. Zawiera on opisy 3407 pozycji — judaików z okresu od XVI do XX w., pochodzących z założonej w 1661 r. w Berlinie przez Fryderyka Wilhelma I biblioteki elektorskiej, przemianowanej w 1701 r. na Bibliotekę Królewską, a w 1918 r. na Pruską Bibliotekę Państwową. W czasie drugiej wojny światowej w celu zabezpieczenia zbiorów przed alianckimi bombardowaniami zostały one przewiezione m.in. na Dolny Śląsk, skąd w 1947 r. trafiły do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, gdzie są znane jako tzw. berlinka. Jagiellońska „berlinka” stanowi zaledwie niewielką część berlińskich zbiorów, zawiera jednak kolekcję nieprzeciętnej wartości judaików będących dla kultury żydowskiej „perłami sztuki drukarskiej” (s. IX). Do momentu ukazania się katalogu zbiór ten nie był opracowany, a więc praktycznie pozostawał dla czytelników niedostępny.

Przedmiotem katalogowych opisów są tzw. judaika. Tym mianem K. Pilarczyk obejmuje druki, które w berlińskiej kolekcji stanowią wydzielony zbiór oznaczony odrębnymi sygnaturami. Judaika te zostały wydrukowane czcionkami hebrajskimi w różnych językach (hebrajskim, aramejskim, jidysz, ladino, judeoarabski) oraz w syryjskim, łacińskim, włoskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, polskim, portugalskim i angielskim. Wszystkie te pozycje znalazły się wśród judaików z powodu ich związku z Żydami i judaizmem. Włączono tu także literaturę antyżydowską, karaimika i palestinika (s. X).

Pod względem zakresu chronologicznego katalog zawiera opisy starych druków, czyli książek, które ukazały się między rokiem 1501 a 1800, z tym że na zasadzie wyjątku do spisu wciągnięto również nieco ponad 150 pozycji z XIX i XX w., które znajdowały się w berlińskiej kolekcji judaików (s. X).

Zakres terytorialny opisywanych druków jest nieograniczony. Podobnie jest z ich proveniencją etniczno-religijną: tworzyli je zarówno Żydzi, jak i nie-Żydzi.

Opracowany przez K. Pilarczyka *Katalog judaików* składa się z kilku wyraźnie wyodrębnionych części. Karty tytułowe zawierają tytuł w języku polskim i angielskim. Podobnie jest ze spisem treści oraz *Wprowadzeniem*, *Zasadami transkrypcji* oraz *Wykazem skrótów* (s. I–XXII). Główną część książki stanowi spis 3407 pozycji stanowiących berlińską kolekcję judaików (s. 1–541). Następnie zamieszczono indeksy: haseł tytułowych transkrybowanych z języków żydowskich i oryginalnie zapisywanych literami łacińskimi (s. 545–577), haseł autorskich transkrybowanych z języków żydowskich i oryginalnie zapisanych literami łacińskimi (s. 579–600), drukarzy/wydawców (s. 601–635), nazw geograficznych miejsc wydań (s. 637–645), chronologiczny (s. 647–654), sygnatur bibliotecznych (s. 655–674), haseł autorskich zapisanych literami hebrajskimi (s. 675–687), haseł tytułowych zapisanych literami hebrajskimi (s. 689–712). Na końcu dzieła zamieszczono kolorowe faksymilia kilkudziesięciu wybranych druków (s. 715–794). Do katalogu dołączono płytę

DVD z faksymiliami fragmentów wszystkich opisanych druków, głównie ich kart tytułowych.

Układ haseł w katalogu jest krzyżowy: łączy hasła autorskie, tytułowe (dla dzieł nieznanego autorstwa) i przedmiotowe. Ostatni typ haseł został utworzony np. w przypadku Biblii (poz. 315–357) czy Talmudu babilońskiego i jerozolimskiego (poz. 2901–3291), co pozwoliło na zgromadzenie w jednym ciągu wydań tego samego dzieła lub jego fragmentów, pomimo że zostały wydrukowane pod różnymi tytułami. W tego typu hasłach dodano rozszerzenia podające m.in. księgę (w przypadku Biblii), traktat (w przypadku Talmudu) oraz rok wydania, co w znacznym stopniu ułatwia odnalezienie druków. Wśród haseł przedmiotowych znalazły się również ujednolicone nazwy własne bardziej znanych autorów, np. Arystoteles (poz. 103–106), Elias Lewita (poz. 739–766), Majmonides (poz. 1828–1902). Układ haseł jest alfabetyczny, przy czym hasła autorskie i tytułowe druków posługujących się pismem kwadratowym zostały oddane w transkrypcji łacińskiej i ułożone według alfabetu łacińskiego.

Na uwagę zasługują przyjęte przez K. Pilarczyka zasady transkrypcji fonetycznej z języka hebrajskiego (s. XIX–XX). Autor katalogu zrezygnował z wprowadzania skomplikowanego systemu transliteracji czy transkrypcji zaopatrzonego w liczne znaki diakrytyczne (które w formie zaproponowanej przez ostatnią normę mogą sprawiać trudności nawet hebraistom) i zdecydował się na spolszczenie transkrypcji. Nazwy własne autorów oraz tytuły, nawet jeśli w oryginale są pozbawione wokalizacji, w katalogu zostały przetranskrybowane wraz z odpowiednimi samogłoskami. Nazwiska autorów oraz tytuły dzieł zostały podane również w ich oryginalnej pisowni alfabetem hebrajskim. Tak określone zasady podawania nazw osób oraz tytułów wydają się optymalnym rozwiązaniem dla katalogu wydanego w formie tradycyjnej książki. Pozwalają one na odczytanie opisów nawet osobom nieznaną pisma kwadratowego. Z drugiej strony fachowcy posługujący się językami semickimi, którzy nie muszą korzystać z transkrypcji, otrzymują tu dostęp do opisów w formie oryginalnej. W ten sposób w znacznym stopniu został poszerzony krąg przyszłych czytelników katalogu.

Użyteczność tak przyjętych zasad transkrypcji fonetycznej oraz związanego z nimi zaproponowanego układu alfabetycznego warto ukazać na przykładach.

Prace znanego renesansowego żydowskiego hebraisty i gramatyka Eliasa (Eliasz) Lewity zostały zebrane pod ujednoliconym hasłem osobowym „Elias Lewita” (poz. 739–766), co pozwala nawet niefachowcom na odnalezienie książek tego autora. Następnie podano nazwę własną autora w postaci oryginalnej: אליהו בן אשר אשכנזי, w nawiasie kwadratowym zapisano ją w transkrypcji fonetycznej: [Elijahu ben Aszer ha-Lewi Aszkenazi]. Z kolei podano tytuł oryginalny: מסורת, wraz z transkrypcją: [Masoret ha-masoret].

Osoby poszukujące np. hebrajskich tekstów księgi Pieśni nad Pieśniami znajdują wszystkie wydania tej księgi zgromadzone pod hasłem „Biblia” z rozszerzeniem „Pieśń nad Pieśniami” oraz dodanymi datami poszczególnych edycji (poz. 326–328). Po dobrze wyeksponowanym hasle przedmiotowym czytelnik otrzymuje oryginalny tytuł dzieła: שִׁיר מְגִילַת שִׁיר הַשִּׁירִים wraz z fonetyczną transkrypcją: [Megilat Szir ha-szirim]. Podobnie zostały opracowane opisy poszczególnych traktatów Talmudu.

W ten sposób pogodzone interesy wielu potencjalnych użytkowników katalogu, reprezentujących różny poziom znajomości języków żydowskich. Zastosowanie alfabetu hebrajskiego ułatwia pracę fachowcom, a przyjęty wzór transkrypcji — niefachowcom znającym język polski. Uproszczona transkrypcja fonetyczna może jednak sprawiać trudności osobom, które nie posługują się językiem polskim bądź słabo znają hebrajski (zastosowano w niej np. dwuznaki: „ch”, „sz”, znak „w”). Trudno jednak w takiej sytuacji znaleźć rozwiązanie optymalne dla wszystkich. Zastosowanie norm transliteracji znaków hebrajskich na łacińskie (z 2009 r.), z pewnością ułatwiłoby ewentualne przeniesienie opisów do komputerowych baz danych, ale czy przydałoby katalogowi w formie drukowanej przejrzystości i funkcjonalności? Jest to bardzo wątpliwe.

Budowa poszczególnych opisów jest bardzo przejrzysta i praktyczna. Składa się z maksymalnie 17 pól. Na szczególną uwagę — oprócz omówionych już pól hasła przedmiotowego, nazwy autora i tytułu — zasługuje pole podające rok wydania według kalendarza żydowskiego, zapisany literami hebrajskimi lub arabskimi; w tym przypadku w nawisie okrągłym podano również rok według kalendarza gregoriańskiego.

Przy opisie fizycznym zaznaczono format bibliograficzny w składkach drukarskich, liczbę kart lub stron z zachowaniem sygnowania i paginacji w alfabecie hebrajskim, podając w nawiasie liczby cyframi arabskimi.

Cytaty bibliograficzne pochodzą zazwyczaj z bibliografii Y. Vinograda, I. Ben-jacoba, *The Bibliography of the Hebrew Book...* (Jerusalem 2009, program komputerowy), oraz z katalogu M. Steinschneidera. Zaznaczono także inne uwagi odnośnie do druków: defekty, rodzaj oprawy, sygnaturę oraz inne uwagi bibliograficzne dotyczące języka druku innego niż hebrajski, oznaczenia klocków introligatorskich i in., numer i rodzaj faksymiliów, które znajdują się na załączonej płycie DVD.

Liczba zamieszczonych indeksów oraz ich staranne opracowanie budzą podziw oraz świadczą o ogromnym doświadczeniu pracy z książką hebrajską autora katalogu. Zwróćmy uwagę na dwa przykłady.

Indeks drukarzy/wydawców nie zawiera samego wykazu nazwisk, został on skrzyżowany z indeksem topograficznym i chronologicznym. Pod każdym hasłem podano również miejsce pracy drukarza oraz rok, a następnie odsyłacze do poszczególnych pozycji. W ten sposób z samego indeksu czytelnik może odtworzyć

przynajmniej częściowo (zważywszy, że „berlinka” nie zawiera kompletu edycji zmiany lokalizacji danych oficyn oraz wielkość ich produkcji wydawniczej. Ponadto takie opracowanie indeksu pozwala czytelnikowi na szybsze odnalezienie konkretnego druku bez potrzeby przeglądania wszystkich miejsc z opisami pozycji danego drukarza.

Bardzo pomocne są także dwa indeksy hebrajskie: haseł autorskich oraz tytułowy, gdyż ułatwiają one korzystnie z katalogu osobom znającym języki żydowskie, a nieznającym języka polskiego.

Oczywiście, jak w każdej pracy tego typu, nie jest łatwo uniknąć błędów, zwłaszcza tzw. literówek. Np. w poz. 748 zamiast **חמשה חומשי תורה** jest **חמשה חומשי תורה** — zapewne z powodu tego błędu pozycja ta została pominięta w indeksie haseł autorskich zapisanych literami hebrajskimi (s. 676).

Może w poz. 334 (hasło przedmiotowe: „Biblia. Pięcioksiąg. Pięć Megilot 1567”) warto by nieco poszerzyć tytuł **חמשה חומשי תורה ומגילות** [Chamisza chumsze tora u-chamesz megilot], skrócony tu tylko do trzech pierwszych słów, i podać go w bardziej rozwiniętej formie, gdyż np. dla osoby poszukującej edycji zbioru „Pięciu zwojów” taki opis w pierwszym kontakcie jest nieco mylący.

Szkoda również, że katalog od strony edytorskiej nie posiada żywej paginy, która ułatwiłaby orientację w ośmiu obszernych indeksach.

Są to jednak szczegóły, które nie obniżają wartości katalogu opracowanego przez K. Pilarczyka.

Nieco prowokacyjnie można stwierdzić, że największą wadą katalogu jest jego wartość, ale nie naukowa, lecz rynkowa. Katalog kosztuje bowiem nieco ponad 450 zł, co sprawia, że na posiadanie tej cennej pozycji stać głównie biblioteki. Ta jednak wada katalogu zależy od czynników ekonomicznych, a nie od woli i umiejętności autora.

Jakie korzyści płyną z katalogu opracowanego przez K. Pilarczyka?

Przede wszystkim, jak zaznacza sam autor we *Wprowadzeniu*, chodziło o usprawienie udostępnienia druków oraz o rozpowszechnienie wiedzy o nich (s. X). Zamieszczenie dużej liczby faksymiliów dostarcza bibliologom, bibliografom, historykom drukiarstwa oraz historykom książki sporego materiału do badań.

Przydatność tego katalogu wykracza jednak poza poszukiwania prowadzone w obrębie zbioru judaików „berlinki”. Jest on bardzo pomocny w identyfikacji i opisie nieopracowanych dotąd judaików znajdujących się w innych bibliotekach. Jako jeden z pierwszych użytkowników katalogu K. Pilarczyka mogłem tego doświadczyć osobiście, prowadząc własne badania naukowe nad hebraistyką chrześcijańską w renesansowej Europie.

Dzięki ośmiu indeksom oraz zamieszczonym na płycie DVD skanom ważnych dla identyfikacji druków elementów (karty tytułowe, sygnety drukarskie), a także

takim polom opisu jak format oraz sygnowanie i paginacja podanym za pomocą pisma hebrajskiego, można bez trudu zidentyfikować i opisać wiele druków hebrajskich znajdujących się w nieopracowanych jeszcze zbiorach. W ten sposób katalog K. Pilarczyka może zaoszczędzić wiele pracy bibliotekarzom zmagającym się z trudną sztuką opracowania żydowskich książek.

Warto zaznaczyć, że nie jest to pierwsza praca K. Pilarczyka na polu bibliograficznego i katalogowego opracowania judaików, gdyż ma on już w swoim dorobku monografię o wydaniach Talmudu w Pierwszej Rzeczypospolitej wraz z bibliografią edycji poszczególnych traktatów (*Talmud i jego drukarze w pierwszej Rzeczypospolitej. Dziejów przekazu religijnego w judaizmie*, Kraków 1998) oraz *Leksykon drukarzy ksiąg hebrajskich w Polsce (XVI–XVIII wiek)*, Kraków 2004, gdzie znajduje się bibliografia polono-judaików w językach żydowskich, opracowana podobnie jak omawiany katalog.

Duża użyteczność *Katalogu judaików*, łatwość posługiwania się nim przez specjalistów i niespecjalistów, a nawet przez hebraistów nieznających języka polskiego (s. XIII) skłania do postawienia pytania: Może warto by opracować również inne zbiory judaików z polskich bibliotek w tej właśnie formie? Bo przecież tego typu praca nie ma na celu popisywania się umiejętnościami skomplikowanych transliteracji. Jest celem jest przede wszystkim udostępnienie zbiorów oraz taki ich układ i opis, który będzie dostępny dla jak największego grona czytelników. Niewątpliwie pionierskie prace K. Pilarczyka mogą tu służyć za wzór godny naśladowania.

Ks. Rajmund Pietkiewicz